Rok VI. Nr. 60. Sosnowiec, poniedziałek 2 marca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65.076.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3 go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Sowieckie plotki o bliskiej wojnie.

Urzędówka moskiewska wzywa do pogotowia wojennego.

MOSKWA, 1.3. (wł.) Dzisiejszy numer „Prawdy“ moskiewskiej zawiera znów alarmujący artykuł o bliskiej wojnię interwencyjnej przeciwko Sowietom.

Plany tej kampanji mają już być opracowane przez francuski sztab generalnych.

Polsce i Rumunji poruczone zostanie zajęcie Ukrainy, co ma być wstępem do wojny.

Wojska polsko - rumuńskie zająć mają Odesę i Kijów, zaczem obsadzą Tagaurog i Zagłębie Donieckie.

„Prawda“ w ostrych słowach wzywa rząd sowiecki do pogotowia wojennego, a społeczeństwo do czujności.

OD ADMINISTRACJI.

Ponieważ stałe przypominania i prośby nasze, by nikt nie płacił prenumeraty roznosicielkom bez kwitu, nie odnoszą skutku, oświadczamy po raz ostatni, że kto zapłaci prenumeratę bez kwitu, ten będzie musiał płacić ją powtórnie.

Płacenie bez kwitu daje pole do nadużyć, które w każdym niemal miesiącu przyprawiają wydawnictwo nasze o stratę kilkuset złotych, co zawdzięczamy właśnie tym sz. prenumeratorom, którzy płacą bez kwitu.

Pojedynek pomiędzy wicemarszałkiem Polakiewiczem a posłem Kaweckim, o zajście na posiedzeniu sejmu.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) W wyniku zajścia między posłem Kaweckim (kl. nar.) i wicemarszałkiem Polakiewiczem w sejmie, o czem donosiliśmy obszernie, zajścia wywołanego przez obrażające wykrzykniki, posła Kaweckiego, pod adresem legjonów, przed kilku dniami odbył się pojedynek pod Warszawą.

Przeciwnicy wyszli bez szwanku. Spisany został protokuł stwierdzający, że honorowi stało się zadość.

MIN. ZALESKI PRZYJMIE DZIŚ NOWEGO POSŁA NIEMIECKIEGO.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) Nowy poseł niemiecki von Moltke przyjęty zostanie jutro przez ministra Zaleskiego, po powrocie zaś prezydenta Rzplitej ze Spały złoży listy uwierzytelniające na Zamku.

KU CZCI POLEGŁYCH w obronie Olszynki grochowskiej.

WARSZAWA, 1. 3. (wł.) Dzisiaj odbyły się w Grochowie pod Warszawą uroczystości związane z setną rocznicą bitwy w Olszynce Grochowskiej.

W południe przybyli do Olszynki przedstawiciele rządu, samorządu stolicy, wojska i oddziały wojskowe.

Prezydenta Rzplitej reprezentował generał Romer.

W czasie zakładania kamienia węgielnego pod mauzoleum ku czci poległych oficerów i żołnierzy, wojsko sprezentowało broń, a baterja armat dała salwę honorową.

Wieczorem w stolicy odbyła się uroczysta akademja.

BUDOWA OBOZU DLA EMIGRANTÓW W GDYNI.

WARSZAWA, 1.3. (wł.) Ministerjum pracy przystępuje do wykończenia obozu dla emigrantów w Gdyni. Trzy obszerne pawilony zostaną oddane do użytku już na wiosnę i pomieścić będą mogły większą ilość wychodźców, czekających na okręty.

KLĘSKA POWODZI W NIEMCZECH.

Zniszczone zasiewy — zalane drogi.

BERLIN, 1. 3. Wskutek odwilży wystąpiły z brzegów rzeki w Marchji, graniczącej z Wielkopolską.

Tor kolejowy Szweryn — Pritisch jest podmyty.

O wielkich powodziach donoszą z okręgu Wałcza. W samym Wałczy wszystkie piwnice są zalane.

W okolicy Szczekcinka w wielu miejscach obsunęła się ziemia. Drogi są miejscami pokryte piaskiem i szlamem do wysokości 1 metra.

Ozimina jest zupełnie zniszczona. Szereg ulic w Pile jest zalanych.

PROGRAM PRAC SEJMU I SENATU na najbliższy tydzień.

WARSZAWA, 1. 333 (wł.) [illegible] równo w gmachu sejmu, jak i w gmachu senatu panowała zupełna pustka i cisza. Żadnych posiedzeń, ani też narad nie było.

Robiono próby nowo zainstalowanych głośników przy pomocy gramofonów.

Jutrzejsze posiedzenie będzie rekordowe pod względem ilości punktów porządku dziennego, których jest ni mniej i ni więcej tylko 51.

We wtorek sejm przystępuje do obrad nad projektem klubu B.B. dotyczącym rewizji konstytucji. Posiedzenie to wzbudza duże zainteresowanie mimo, iż zawiera tylko jeden punkt na porządku dziennym.

W ogólnej dyskusji zabiorą głos przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych.

Według pogłosek prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu komisja konstytucyjna sejmu przystąpi do obrad nad rewizją.

ZMNIEJSZENIE SIĘ LICZBY BEZROBOTNYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

WASZYNGTON, 1. 3. (wł.) Według obliczeń statystycznych liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się o 90 tysięcy osób.

Siedlisko duchów w poznańskiem.

Niesamowite zjawiska godne badań spirytystów.

Ludność okolic Starego Tomyśla w pow. Nowy Tomyśl, ma niezwykłą sensację. Oto od pewnego czasu w domu gospodarza w Starym Tomyślu, Kazimierza Szymańskiego „straszy“.

Kazimierz Szymański,

który liczy 80 lat, przed 14 laty ożenił się po raz czwarty z 47-letnią kobietą.

Z małżeństwa tego urodziły się dwie córki: 13-letnia Franciszka i 10-letnia Władysława.

Przed trzema tygodniami dom Szymańskich został po raz pierwszy

nawiedzony przez „duchy“

co Szymańskiego wyprowadziło z równowagi. Wieczorerm mianowicie otworzyły się nagle z trzaskiem drzwi od sieni, mimo, iż za niemi nikt nie stał. Następnie otworzyła się szafa, z której wypadła cała garderoba. Poza tem zaczął skakać stół, krzesła i inne meble.

Zjawiska te powtarzały się

przez trzy dni.

Później wprawdzie nie ustały, ale straciły na sile.

Wieść o „duchach“ w domu Szymańskiego rozeszła się szybko po okolicy. Przed domem jego zaczęły się gromadzić tłumy ciekawych, których ilość dochodziła czasami nawet i do tysiąca osób.

Wobec tego zaiteresowała się tą sprawą policja. Komendant miejscowego posterunku wraz z policjantem i sołtysem gminy dwukrotnie przesiadywali wieczorem w mieszkaniu Szymańskich, oczekując na duchy. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że w domu tym dzieją się

niesamowite historje.

Miejscowi spirytyści uważają, iż tem medjum wprowadzającem w ruch martwe przedmioty, jest 15-letnia córka Szymańskiego Franciszka, która stale czuje się przemęczoną i narzeka na bóle głowy.

Przypuszczenie to uzasadniają spirytyści tem, iż zjawiskamedjumistyczne powtarzają się zawsze w jej obecności.

10 miljonów ludzi w uściskach straszliwego głodu.

Krwawe walki o magazyny i składy.

LONDYN, 1. 2. (wł.) Do Londynu nadeszły wiadomości o straszliwej klęsce głodu, szerzącego się w chińskiej prowincji Kwan - Tsu. Głoduje około 10 miljonów ludzi. Magazyny i składy zdobywane są szturmem, przyczem dochodzi do rozpaczliwych scen i mordów. Przeciętnie ginie przy takich walkach około 200 osób. Rząd nankiński obiecał dostarczyć jaknajśpieszniej pomoc ludności w prowincji Kwan-Tsu.

Drogą obelg i oszczerstw.

Niemcy sieją po całym świecie nienawiść do Polski.

WARSZAWA, 1. 3. Antypolska akcja prasowa Niemców nie oszczędza również terenu Brazylji. Rozpętano tam kampanję, która osiągnęła niedawno punkt kulminacyjny w postaci artykułu b. premjera włoskiego Nittiego.

Artykuł ten, wydrukowany w prasie miejscowej, określa Polskę jako wieczne zarzewie niesnasek i poważną przeszkodę dla urzeczywistnienia idei pokoju. Autor nie zadawala się obelgami pod adresem rządu polskiego, ale sięga nawet do wyraźnych oszczerstw.

Wywołało to samorzutną akcję protestacyjną kolonji polskiej w Brazylji.

We wszystkich stanach zwołano wiece protestacyjne, na których 121 stowarzyszeń polskich podpisało energiczną odezwę do społeczeństwa brazylijskiego.

Wielkie usługi dla dobrego imienia Polski położył dziennikarz brazylijski, p. Jayme Adurda Camane, który w szeregu artykułów zniweczył argumenty Nittiego.

20-lecie harcerstwa polskiego.

Harcerstwo polskie w świetle cyfr.

W marcu b. roku mija 20 lat od chwil. założenia pierwszej drużyny harcerskiej we Lwowie. Dzisiaj jest to potężna organizacja, która w roku 1930 liczyła ponad 60.000 członków.

Pierwszy spis harcerzy, przeprowadzony w roku 1920, dał następujące wyniki: 20.410 harcerzy i 8.456 harcerek, czyli razem 28.866 członków organizacji. Spis z roku 1930 wykazuje 41.480 harcerzy i 20.671 harcerek, czyli razem 62.151 osób. W ciągu pierwszego zatem 10-lecia niepodległości przyrost wynosił 33.285 osób. Środowisk harcerskich było w r. 1930 — 603, co odpowiada mniej więcej liczbie miast w Polsce; każda zatem gmina miejska ma już dzisiaj ognisko harcerskie.

Poza granicami Polski było 3.404 to przy związku powstają drużyny skautowe mniejszości narodowych, mianowicie 6 rosyjskich, (3 dalsze w stadjum organizacji) i 1 litewska. Harcerze rekrutują się głównie z młodzieży gimnazjalnej (31.4 proc.), harcerki z pośród młodzieży wyższych klas szkoły powszechnej (36.5 proc.). W szkołach wiejskich, zawodowych, wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej jest harcerzy i harcerek mało (3 proc.), 4 proc. względnie 6 proc., przyczem w ostatnich latach cyfry te stale maleją.

Najważniejszą formą działalności harcerstwa jest obozownictwo, n. p. w r. 1930 przebywało w obozach około 15.000 młodzieży. Harcerstwo korzysta z pomocy starszego społeczeństwa, zorganizowanego w t. zw. koła przyjaciół, których liczba członków przekracza obecnie 10.000, oraz z pomocy ministerjum oświaty, które organizuje t. zw. harcerskie kursy nauczycielskie. Obecnie odbywa się rewizja programu związku, mająca na celu wprowadzenie czynników wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

J. B.

Skandaliczna gospodarka

w komunalnych lasach sławkowskich.

Ze Sławkowa nadesłano nam następujące pismo, charakteryzujące ciekawe stosunki w tamtejszych lasach komunalnych.

Lasy komunalne sławkowskie od r. 1926 pozostają pod przymusowym zarządem wydziału powiatowego w Olkuszu, gospodarka zaś leśna jest powierzona nadleśniczemu p. T. Śmielowskiemu, który jest rzekomo inżynierem, a zarazem, jak sam opowiada b. komisarzem Rosji bolszewickiej. Gospodarka w lasach sławkowskich jest poza wszelką krytyką. Rada gminna zwracała się nawet w tej sprawie do p. ministra Składkowskiego, co spowodowało dochodzenie śledcze, które wykryło nadużycia, sięgające do 7 tys. zł. Sprawa o nadużycia skierowana została do władz sądowych, lecz od czerwca 1929 r. do chwili obecnej nie znalazła się na wokandzie.

Nadleśniczy, poczuwając się widocznie do winy, wpłacił na poczet nadużyć 3 tys. zł. Pozatem rzekoma ta „racjonalna" gospodarka leśna pozostawia wiele do życzenia, gdyż jest poprostu rabunkiem mienia społecznego. Ostatnia kontrola, składająca się z rady gminnej wybranych członków ogólnego zebrania, stwierdziła, niejasny i chaotyczny stan rachunków (za okres ten prowadził buchalterję p. Rzadkowski, sekretarz sejmiku olkuskiego). W rubrykach rozchodowych, oprócz rachunków fikcyjnych, figurują także pozycje jak: koszta rozjazdów, przyjęć, pensja służącej, koszta podróży gości i krewnych nadleśniczego i t. p., na które wypłacone były poważne sumy, bez akceptacji wydziału powiatowego. Nadleśniczy ma za sobą również czyny brutalne, gdyż pobił do krwi członka komitetu leśnego, wybranego z pośród obywateli, którzy ośmielili się zwrócić mu uwagę, że wycina się drzewo bez sporządzenia umowy z kupcami. Drzewostan w lasach sławkowskich jest bardzo zły, gdyż około 30 ha starych poręb jest nie obsadzonych.

Nadleśniczy, którego pensja wraz z dodatkami wynosi około 800 zł. miesięcznie, nie ma czasu zająć się gospodarką w powierzonych mu lasach, gdyż jest równocześnie inspektorem do badania nieużytków w powiatach: będzińskim, zawierckim i olkuskim, za co pobiera wynagrodzenie, sięgające sumy 10 tysięcy rocznie, djetami i kosztami rozjazdów w obrębie powiatów obciąża lasy sławkowskie. Tą drogą zwracamy się do czynników miarodajnych, aby temu bezprawiu, nadużyciom i bolszewickiej gospodarce położyć nareszcie kres.

Imieniny marszałka Piłsudskiego

Utworzenie komitetu uroczystości w Kielcach.

Onegdaj w województwie w sali portretowej w Kielcach, odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, wojskowych oraz różnych instytucyj i organizacyj, celem utworzenia lakalnego komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Kielcach.

Zebraniu przewodniczył wicewojewoda dr. Kroebl, sekretarzował p. M. Kupski. W prezydjum zasiadali pp.: woj. Wanda Paciorkowska i prezes rady miejskiej p. Massalski.

Na wstępie zebrania krótkie okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes związku legjonistów, okręgu kieleckiego, p. Al. Gąszczyk, poczem przystąpiono do wyboru komitetu honorowego obywatelskiego i wykonawczego oraz poszczególnych sekcyj.

Przewodnictwo honorowe raczyli objąć pp.: woj. kielecki Jerzy Paciorkowski i d-ca 2 dyw. leg. płk. Juljisz Zulauf.

W skład komitetu obywatelskiego weszli pp.: wicewojewoda dr. Kroebl, starosta Boryssowicz, woj. Paciorkowska, prezes Ziemiański, prok. Wilkowski, prezes Kondratowicz, prezes Kościelski, prezes Sosnowski, prezes Massalski prezydent Ciechowski, naczel. Machowski, senatorka Grunertówna, pułk. Bigo, pułk. Kuczyński, insp. Ludwikowski i insp. Stano.

W skład komitetu wykonawczego weszli pp.: prez. zw. leg. Al Gąszczyk— jako przewodniczący, Le Guswa — sekretarz, kpt. J. Ostachowski — skarbnik, woj. Paciorkowska, prezes Artwiński, prez. Ciehowski, prok. Wilkowski, star. Boryssowicz, płk. Kuczyński i major Czajkowski — jako członkowie.

Do sekcji porządkowej pp.: inż. K. Ślączka — przewodniczący, nadk. Wojtowicz. kom. Troll, R. Rudnicki, prez. Jung, J. Jaworski, St. Rudkowski, J. Jarzyński, major Jędruch, kpt. Klemens i Kłoskowski.

Do sekcji widowiskowo - dekoracyjnej pp.: H. Plenkiewiczowa — przewodnicząca, inż. Gąsiorowski, inż. Kołasiński, inż. Teladycki, H. Ślączkowa, W. Ostachowska, Z. Gąszczykowa, Z. Kowalska, A. Kowalski, chor. Piątkowski, chor. Apel, por. Firek i prof. Słomkowski.

Do sekcji propagandowo - prasowej pp.: insp. Rychter — przewodniczący, kpt. Ostachowski, prezes Miroszewski, dr. Winiarz, p. Zalewski, dr. Winiarski, p. Kraus, star. Holuka, prez. Karaman, Bol. Kupski, M. Kupski, inż. Karasiński, prez. Kruczek, prez. Sowiński, dyr. Rozenberg, prez. Kamiński.

Do sekcji finansowej pp.: dyr. Gajewicz — przewodniczący, dyr. Kozarski, nacz. Karbowski. dyr. Płóciennik dyr. Barcikowski, nacz. Majewski, dyr. Rakowski, dyr. Borkowski, Jarosiński, dyr. Kuc, A. Poczobutt-Odlanicki i Pajek.

Komitet oraz sekcje mają prawo kooptacji.

Po wyborach omawiano sprawę programu uroczystości.

W ogólnych zarysach ustalono, że dnia 18 bm., odbędzie się capstrzyk z udziałem wojska, straży, organizacyj sprzysp. wojskowego i wych. fizycznego i orkiestry, dnia 19 bm. nabożeństwo, poranki w kinach, akademja w teatrze o charakterze popularnym, zbiórka uliczna i sprzedaż nalepek.

Wieczorem miasto bedzie iluminowane i orkiestry będą koncertować w kilku punktach miasta.

Wezwanie publiczne.

Sąd Grodzki w Olkuszu wzywa niniejszem obecnego posiadacza zaginionego weksla z dnia 8 stycznia 1931 roku na sumę 2000 złotych, płatnego 8 kwietnia 1931 roku w Oikuszu, z wystawienia Kacpra Woźniaka na zlecenie Magistratu m. Olkusza i przez ten ostatni żyrowanego i przeznaczonego [illegible] cie długu Magistratu w Banku Ludo-wym w Olkuszu, aby w czasokresie 60 dni, a najpóźniej do dnia 27 kwietnia 1931 roku zgłosił się w Sądzie Grodzkim w Olkuszu i okazał ten weksel Sądowi; po upływie wyznaczonego terminu, na zasadzie art. 94 rozp. o prawie wekslowem, Sąd uzna weksel za umorzony.

Sekretarz Sądu
podpis nieczytelny

Sędzia Grodzki:
podpis nieczytelny

CHARLES READE
i DION BOUCICAUT.

SKAZANIEC.

ROMANS.
(Z angielskiego).

92

Nadeszła tymczasem chwila najsilniejszego przypływu morza. Helena spostrzegła, że wody na mieliznach przybywa, próbowała więc odbić. ale na piasku było nie więcej jak 5 cali wody, a w łodzi wody zadużo. Wytężyła jednak wszystkie siły, ażeby ją ruszyć z miejsca. Napróżno... Gdy odpoczęła i na nowo usiłowała ruszyć statkiem rozpoczął się już odpływ.

Po kilkugodzinnych wysiłkach z rozpaczą zobaczyła. że łódź ugrzęzła znowu w piasku. Westchnęła boleśnie i wróciła do swego domku w grocie, gdzie uklękła i modliła się gorąco. Położyła się potem, ale daremnie przymykała oczy, sen nie przychodził, musiała wstać. Czyniła więc znowu przygotowania do walki, która ją czekała i dziękowała Bogu gorąco, że użyczył jej zdrowia i tyle siły i wytrwałości, bez któreej niczby teraz przedsięwziąć nie mogła. Wzięła więc z sobą do łodzi misę glinianą i wyczerpała część wody, odciążając statek.

Pożywiła się i zabrała nieco zapasów żywności i beczułkę wody. Teraz dopiero, gdy znowu nastąpił przypływ, odtrąciła czólno i wypłynęła szczęśliwie z zatoki na morze. Łódź płynęła, ale zanim się spotrzegła, ujrzała, że woda niesie ją prosto na rafy. Rzuciła się więc do steru, ale ster był złamany. Podwięnła więc żagiel i zdała łódź na wolę bałwanów morskich. Że jednak na szczęście był właśnie przypływ, odniosła ją woda bez szwanku do wybrzeża. Skoczywszy do płytkiej wody pod skałami przy pomocy liny, uwiązanej do masztu, zaciągnęła statek na brzeg.

Przybywszy napowrót do swojej chaty, zabrała ster, sporządzony przez Hazla i wróciła do łodzi. Zapanowała już tym razem nad wzruszeniem i umocowała ster w łodzi.

Ale, nie stety, przypływ ustał. Mogła go dopiero oczekiwać za 12 godzin, a dla niej każda godzina była drogą.

Było to okropne, bo Hazel. gdyby nawet żył mógłby tymczasem umrzeć z głodu i chłodu, zanim przybędzie ratunek.

Zajęła się tymczasem uzbrojeniem statku. Biegała nieustannie ze swojej chaty do łodzi i znosiła co mogła, między innemi i drugą beczułkę wody i więcej żywności, wreszcie cały kosz z narzędziami ciesielskiemi i kowalskiemi. Położyła się znowu, w nadziei że uśnie i wypocznie, trapiły ją jednak niemiłe sny, postanowiła czuwać i czekać przypływu.

Często nie oceniamy dokładnie niebezpieczeństwa i nie wiemy co dla nas może być korzystnem. Tak naprzykład w tym wypadku opóźnienie się z wypłynięciem na morze, było dla Heleny .dobrodziejstwem. ponieważ wypłynęła podczas obfitego przypływu i ominęła, nie wiedząc o tem wszystkie rafy. Zrazu szło dobrze musiała pochwycić w dłonie ster i nadać łodzi właściwy kierunek. Gdy przybyła do miejsca zwanego wybrzeżem białych wód, posłyszała za sobą jakieś głośne pluskanie. Obejrzawszy się ujrzała ogromnego rekina zdążającego za łodzią. Przeszło ją mrowie, krzyknęła...

Potwór ten nie był dla niej groźnym w tej chwili, ale przyszło jej na myśl, czy nie popełnił już przedtem jakiejś szkaradnej zbrodni, bo zdawał się znać dobrze statek, płynąc tak uparcie za nim. Czy był może wtedy blisko łodzi, kiedy wywróciła się podczas burzy z Hazlem? Zadrżała na samą myśl o tem.

A rekin płynął ciągle za łodzią.

Skierowała łódź ku odnodze, do której rekin nie mógł się dostać, lecz ten nie odstąpił, opływając wgłębienie. Helena przybiła do lądu i przywiązała łódź do konaru rafy koralowej.

Przybywszy na skalisty brzeg, przekonała się że obszar tych skał o wiele był większym, niż to się wydawało zdala z wyżyny, którą zwali telegrafem. Nie mogła obejrzeć wszystkiego dokładnie, wdrapała się więc na wzgórze porosłe trawą i rozglądała się bacznie dokoła.a

Jak okiem sięgnąć — nigdzie żywej duszy.

Wołała tak głośno, jak tylko pozwolił jej głos, drżący od płaczu.

Lecz nikt nie odpowiadał na jej wołanie.

Czuła się mocno osłabioną, zeszła więc niżej i usiadła na trawie.

Odpocząwszy trochę, ruszyła znowu, postanawiając przejrzeć wszystkie zakątki raf, tworzących obecnie skały i trochę w dołach ziemi żyznej.

Ale było to zdanie ponad siły.

Skały sterczały przeważnie ostro z bokami najeżonemi odłamkami krzemienistych muszli, w innych znów miejscach śliskie jak szkło. Nieraz musiała nadkładać drogi, upadała nawet i pokaleczyła sobie ręce, lecz nie zważała na to, podniosła się, westchnąwszy tylko, że straciła trochę czasu i opóźnia się.

d. c. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 2

Dziś: Albina
Jutro: Heleny
Wschód słońca: 6.21
Zachód słońca: 5.13

RADIO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 2 marca.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Dialog z Wilna. 15.00 Kom. gospodarczy. 15.20 Przegląd komunikacyjny. 15.50 Lekcja jęz. francuskiego. 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Muzyka z płyt gramof. 17.15 Odczyt pt. „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim hellenieście". 17.45 Muzyka lekka z kaw. „Gastronomja". 18.45 Rozmaitości. 19.10 Skrzynka pocztowa roln. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Pras. dziennik radjowy. 19.55 Muzyka z płyt gramof. 20.00 Feljeton pt. „Zjazd Związku Legjonistek Polskich". 20.15 Feljeton pt. „Kobieta polska w ruchu muzycznym". 20.30 Koncert popul. 22.00 Feljeton pt. „Pasażer z książką". 22.15 Koncert z płyt gramof. 22.50 Komunikaty: meteorol., policyjny sport. 23.00 Muzyka tan. z „Polonji".

WARSZAWA.

Wtorek dnia 3 marca.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z Warsz. 12.10 Muzyka z płyt gram. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.35 „Chwilka lotnicza". 15.50 Odczyt „Wśród podręczników sportowych". 16.15 Muzyka z ppłyt gram. 17.15 Odczyt z Wilna. 17:45 Koncert symfoniczny z Filharmonji warsz. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Muzyka z płyt gram .19.30 Program na dzień następny. 19.35 Pras. dziennik radjowy 19.50 Opera „Traviata" z płyt gram. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

KATOWICE.

Poniedziałek, 2 marca.

11.40 Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10 Muzyka z płyt gramof. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.30 Dialog z Wilna. 15.00 Kom. gospodarczy z Warsz. 15.20 Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., kom. T. P. 15.35 Przegląd komunik. z Warsz. 15.50 Lekcja francuskiego z Warsz. 16.15 Program dla dzieci starszych z Warsz. i Wilna. 16.45 Koncert z płyt gramof. 17.15 Odczyt z Warszawy 17.45 Muzyka lekka z Warsz. 18.45 Codz. odcinek powieśc. 19.00 Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegląd widowisk. 19.15 Odczyt „Greckie wspomnienia". 19.40 Pras. dziennik radjowy z Warsz. 19.55 Kom. strażactwa śląskiego 20.00 Odczyt z Warsz. 20.15 Pogad. muzyczna z Warsz. 20.30 Koncert popul. z Warsz. 22.00 Feljeton z Warsz. 22.15 Intermezzo muzyczne. 22.50 Kom. meteor. z Warsz. i program na dz. nast. 23.00 Odczyt z Krakowa. 23.30 Muzyka tan. z Warszawy.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w poniedziałek po cenach popularnych od 2.50 do 80 gr. —„Dudek", farsa w 3 aktach J. Feydeau.

Wtorek — „Warszawska Szopka Polityczna na rok 1931". Początek o godz. 8.15 wiecz.

Środa — Będzin „Warszawska Szopka Polityczna na rok 1931" w sali kina „Capitol". Początek o godz. 8.15.

Czwartek — „Saturn" w sali klubu dana będzie farsa „Dudek". Początek o godz. 7.30.

Piątek — Olkusz, „Warszawska Szopka Polityczna na rok 1931".

Sobota — premjera „Narzeczona w garsonierze".

Z Kielc.

(k) **Burmistrz m. Końskich zmarł nagle w hotelu „Bristol" w Kielcach.** Wczoraj pomiędzy godziną 1 a 2 wnocy w pokoju nr. 3 hotelu „Bristol" w Kielcach, zmarł nagle burmistrz miasta Końskich, Jan Szymański, lat 47.

Zawezwany lekarz, orzekł iż zgon nastąpił wskutek udaru serca.

(k) **Kradzieże.** W nocy z 26 na 27 b. m. złodzieje przez otwarte okno od podwórza dostali się do restauracji Federmana Jakóba, przy ul. Plac marsz. Piłsudskiego nr. 20 w Kielcach, skąd skradli kilkanaście butelek wódki, likierów, miodów i win, oraz wyroby tytoniowe i gęś pieczoną, ogólnej wartości 600 zł.

— Podczas targu w Rynku w Kielcach, niejakiemu Juchniewiczowi Stanisławowi, zam. w Kielcach, przy ul. Bodzentyńskiej 58 skradziono z kieszeni palta portfel z 25 zł.

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak" „Dama pod maską" „Union"-dźwiękowe — „Na Sybir".

Mistrz Rubinstein w Sosnowcu.

Wyniki rozegranej „Simultanki" z graczami Zagłębia.

Dla miłośników gry w szachy prawdziwą sensacją był przyjazd do Sosnowca mistrza szachowego Rubinsteina, który ostatnio w różnych miastach w Polsce rozgrywał „Simultanki".

Mistrz Rubinstein w Sosnowcu również rozegrał „Simultankę" w hotelu Angielskim przy ul. Madrzejowskiej.

Przybyłego na salę gry Rubinsteina powitał w krótkich słowach wiceprezes miejscowego klubu miłośników gry w szachy, p Adolf Jasny, poczem rozpoczęto grę. Wynik gry okazał się dla mistrza niezbyt korzystny.

Na 25 partyj mistrz Rubinstein wygrał 11, 8 przegrał i 6 zremisował.

Partje wygrali pp.: Adolf Jasny (dwie), dr. Czarski, Szwajcer, bracia Cederowie, Warman i Kurland.

Wynik gry w Warszawie przyniósł mistrzowi lepsze zwycięstwo, ponieważ wygrał 14 partyj, 4 przegrał i 7 na remis.

W Łodzi mistrz Rubinstein wygrał wszystkie partje.

Po przegranej „Simultance" mistrza Rubinsteina podejmował u siebie w domu dr. Czarski.

Otwarcie kursów instruktorskich obrony przeciwgazowej w Dąbrowie.

Dziś o godzinie 7-ej wieczorem, w lokalu komitetu miejskiego LOPP. w Dąbrowie Górniczej (Sienkiewicza 11), nastąpi otwarcie kursów dla instruktorów obrony przeciwgazowej 2-ej kategorji.

Kurs obejmuje 70 godzin wykładów teoretycznych i praktycznych i będzie bezpłatny.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci, którzy ukończyli conajmniej 4-ry klasy gimnazjum. Pożądanem jest, by kursem zainteresowała się większa ilość osób z wyższem wykształceniem, a także możliwie większa ilość kobiet, gdyż udział ich w dotychczasowych kursach był nieduży.

Uczęszczać będą na kurs również delegaci nauczycielstwa wszystkich szkół powszechnych i średnich, a także przedstawiciele organizacji wychowania fizycznego.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem komitetu miejskiego LOPP. w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza nr. 11.

Komitet obchodu uroczystości imienin marsz. Piłsudskiego w Będzinie.

W Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, celem utworzenia lokalnego komitetu obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego.

Przewodniczył zebraniu insp. Janiczak.

Po omówieniu niektórych spraw dotyczących programu uroczystości wybrano prezydjum komitetu, do którego weszli: **insp. Janiczak,** jako przewodniczący, **nacz. R. Kamiński** — zastępcą przewodniczącego. **insp. Kozłowski** — skarbnik i **p. Makowski** — sekretarz.

Ponadto powołano do życia sekcje propagandowo - artystyczną, techniczną i finansową. Udział pracy w poszczególnych sekcjach zgłosili nieomal wszyscy obecni na zebraniu.

Posiedzenie prezydjum komitetu i przewodniczących poszczególnych sekcyj, celem opracowania programu uroczystości, odbędzie się dziś wieczorem w sali magistratu.

Przed wyborami rady miejskiej w Olkuszu.

Ostatnie posiedzenie przedwyborcze do rady miejskiej w Olkuszu odbyło się w dniu 27 bm. w sali resursy. Na poprzednich zebraniach poszczególnych organizacyj i związków powstał projekt utworzenia jednej listy polskiej, jednak że na ostatniem zebraniu ogólnem nastąpił rozłam na tle przekonań politycznych i do zjednoczenia polskich związków nie doszło. „Kartel" najbardziej skonsolidowane ugrupowanie, proponował organizacji BB. tylko 3 kandydatury i to na ostatnich miejscach, co wywołało ten skutek, że niektórzy przedstawiciele obozu BB. opuścili salę narad.

Z „kartelu' powstała jedna lista pod nazwą „chrześcijańskiej jedności gospodarczej" obejmująca 20 kandydatów z pp.: Golańskim, Kipińskim, Kerthem, Piotrowskim, Szymonkiem, inż. Opalskim i innymi.

Przypuszczać należy, że lista ta może uzyskać najwyżej 8-u radnych. Wobec odseperowania się grupy BB. spodziewana jest nowa lista tejże grupy z dr. Łapińskim, inż. Starkiewiczem i dr. Ossowskim na czele.

Należy się również spodziewać utworzenia nowej 3-ej listy przez t. zw. inteligencję, obejmującą nauczycielstwo, urzędników komunalnych, państwowych i samorządowych.

Morderca skazany na 5 lat więzienia — podpalacz na 1 rok i 6 miesięcy.

Sprawcy przed sądem okręgowym w Kielcach.

Sąd okręgowy w Kielcach rozpatrywał dwie ciekawe karne sprawy: Franciszka Wilka, lat 25, zam. we wsi Brzuchowice, gm. Wielko-Zagórze, pow. miechowskiego, oskarżonego o zabójstwo Ludwika Góraka, lat 23 i Jana Szczerbińskiego, lat 25, zam. we wsi Konice-Stare, gm. Złotniki, pow. jędrzejowskiego — oskarżonego o podpalenie z zemsty zabudowania Walerji Szarkowej.

19 listopada ub. roku odbywało się huczne wesele we wsi Siedliska, gm. Wielko - Zagórze, pow. miechowskiego, którego uczestnikiem był także Wilk. Podczas uczty weselnej wynikła sprzeczka o tancerkę pomiędzy Fr. Wilkiem a Lud. Górakiem, w czasie której Wilk dobył bagnetu i zadał nim kilka głębokich pchnięć Górakowi w twarz i piersi.

Wskutek przecięcia aorty i wewnętrznego krwotoku Górak w kilka godzin wyzionął ducha.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał Wilka na 5 lat więzienia.

Szczerbiński oskarżony był o to, że w nocy z dnia 13 na 14 listopada ub. roku podpalił z zemsty zabudowania Walerji Szarkowej, zam. we wsi Mniszek, p. jędrzejowskiego. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny, stodoła, napełniona zbożem, chlewy i szopa wraz z inwentarzem żywym i martwym.

Straty wynikłe wskutek pożaru przekroczyły sumę 20 tys. zł.

Po zamknięciu przewodu sądowego i przesłuchaniu świadków, sąd skazał Szczerbińskiego na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Z Zagłębia.

„Ponad śnieg" w Dąbrowie. Dnia 3 marca br., o godz. 7 wieczorem, w sali kino - teatru „Kometa" sekcja sceniczna stowarzyszenia polskiej młodzieży męskiej odegra potężny 3-aktowy dramat p. t. „Ponad śnieg", według nieśmiertelnego dzieła, pióra Stefana Żeromskiego.

W przerwach przygrywać będzie doborowa orkiestra symfoniczna.

25 proc. czystego dochodu przeznaczono na miejscowy komitet obywatelski pomocy bezrobotnym, pozostałą zaś część na powiększenie bibljoteki stowarzyszenia oraz na kupno przyborów sportowych.

Kursy gospodarczo - oświatowe. Staraniem okręgowego towarzystwa organizacyj i kółek rolniczych zorganizowane zostały w powiecie i będą przez dłuższy czas w różnych miejscowściach prowadzone — kursy gospodarczo - oświatowe dla kobiet przy kołach gospodyń. Kursy będą prowadzone przez specjalnie wydelegowane instruktorki centralnego tow. org. i kół. rol. oraz instruktorki miejscowego towarzystwa.

Wykłady przewidują: zajęcia praktyczne z dziedziny sztuki kulinarnej, ogólno - gospodarczej, hygieny wsi, ogrodnictwa, hodowli drobiu, trzody itp.

Ostatnio zakończony został w Bendusz pod Myszkowem pierwszy tego rodzaju kurs, który trwał 5 dni; uczęszczało na niego 12 gospodyń. Z okazji zakonczenia kursu urządzono powieczorek, na którym prócz wykładowczyń i kursistek — obecne były ich rodziny, gdzie przy śpiewach deklamacjach i grach towarzyskich mile zakończono parę godzin.

Należy dodać, że na zakończenie kursistki zgotowały wykładowczyniom gorącą i serdeczną owację.

Pogadanki w lektorjum miejskiej czytelni w Dąbrowie. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej odbędą się następujące pogadanki: dziś p. Aleksander Bem „Ideał a rzeczywistość"; dnia 3 bm., prof. inż. Józef Ferch: „Sport jako czynnik kształcący"; dnia 4 bm. p. Krzysztof Ramus: „O Wilnie"; dnia 5 bm., prof. Stefan Piotrowski: „Ponury cień Zielonego Erynu"; dnia 6 bm prof. Franciszek Rembertowski: „Jak powstaje reprodukcja artystyczna"; dnia 7 bm., p. Antoni Grajpel: „Wpływ lodowca na rzeźbę Polski".

Początek pogadanek o godz. 7.30. Wejście bezpłatne.

Z posiedzenia komitetu. imienia m Piłsudskiego w Czeladzi. W magitsracie odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego uroczystości imienin mar. Piłsudskiego, pod przewodnictwem burmistrzaR. Piwowara.

Po dyskusji ustalono następujący program uroczystości. Dnia 19 bm. o godz. 5.30 popoł. zbiórka wszystkich organizacyj w strażnicy, skąd pochód, przy dźwiękach muzyki, pod kierownictwem naczelnika ochot. straży ogn. w Czeladzi p. Mandata, wyruszy na miasto.

Po skończonym pochodzie zebrani udadzą się do sali kina „Czary" na uroczystą akademję

Przed uroczystością sprzedawane będą nalepki i żetoniki z których dochód przeznaczony jest na budowę sierocińca im. marszałka Piłsudskiego.

Z życia Strzelca w Klimontowie. Oddział związku strzeleckiego w Klimontowie wykazuje od pewnego czasu wiele żywotności. Komendant oddziału p. Makuła myśli ciągle jakąby imprezę dochodową urządzić na cele związku i wspólnie z prezesem oddziału p. Adamem Piwowarskim, naucz. miejscowej szkoły, strają się o zdobycie funduszów na potrzeby związku. Dnia 18 stycznia odbyła się zabawa taneczna i przedstawienie, dnia 15 luteego wspólnie z blokiem gospodarczym urządzono drugą zabawę dochodową. Z dochodu zakupiono szafę i stół do izby oraz zaprenumerowano kilka pism, zakupiono kilka gier, aby młodzież po ćwiczeniach mogła godziwie spędzić czas wolny od pracy w nowozałożonej świetlicy. Bardzo wiele oddział zawdzięcza swej referentce kulturalno - oświatowej ob. A. Ulewiczowej, kierowniczce miejscowej szkoły, która stara się zawsze byé pomocną związkowi i obecnie przystępuje do pracy nad kształceniem poczucia obywatelskiego i miłości Ojczyzny wśród strzelców, przez urządzanie dwa razy w tygodniu wieczorów naukowych. Sprężysta działalność prezesa p. Piwowarskiego, komendanta Makuły, praca i opieka p. Ulewiczowej z którą współpracuje p. J. Mądrzykówna, dają gwarancję, że oddział w niedługim czasie stanie na należytem poziomie i będzie świecił przykładem.

K. S. „Brynica" pokonała CKS. w ping - pongu. W ubiegły czwartek zostały rozegrane drużynowe zawody w ping - pong pomiędzy CKS. a KS. „Brynica". Zwycięstwo odniosła „Brynica".

Rozgrywki obu zespołów były ciekawe, a szczególnie pomiędzy Tuszyńskim (CKS.), a Horzelskim i Mydłowieckim (Brynica), którzy swą kunsztowną grą zachwycali widzów.

Zmartwychwstały nieboszczyk sprawił lanie żonie i jej kochankowi.

Tragikomiczne wydarzenie miało miejsce w Rydułtowach na Śląsku.

36-letniażona górnika Mastka, mając młodego przyjaciela postanowiła

zgładzić

zawadzającego jej męża przy pomocy trucizny, którą nabyła w aptece.

Przewidujący aptekarz dał zbrodniczej kobiecie zamiast trucizny niewinny środek na

na pobudzenie apetytu.,

ostrzegając zarazem Mastka o zamysłach żony.

Mastek po powrocie z pracy i spożyciu wieczerzy zręcznie symulował, jakoby uległ otruciu i poniósł śmierć.

Na tę chwilę czekała niewierna niewiasta, przywołując czekającego *kochanka.*

W kulminacyjnym punkcie układania horoskopów na przyszłość „zmartwychwstał" nagle uśmiercony mąż i sprawił

tęgie lanie

swemu niedoszłemu następcy, który z trudem ocalił życie uciekając przez okno.

Gorzej skończyło się z małżonką Mastka, którą w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Mniej będzie w tym roku bocianów.

Klęska zwiastunów wiosny w walce z burzą.

Bociany, które są ptakami wędrownemi, spędzają zimę przeważnie w Afryce. Niektóre osiedlają się nad Nilem, gdzie w czasie wylewów znajdują obfite dla siebie pożywienie, inne lecą dalej, aż na południe czarnego kontynentu.

Przed kilkoma dniami w górach Cathkin Peak w Natalu zauważono

olbrzymią białą plamę

na jednym ze stoków. Ponieważ nie wydawało się prawdopodobnem, by plama owa była śniegiem, wysłano

specjalny patrol,

dla zbadania, czem niezwykłe o tej porze zjawisko (w Natalu obecnie panuje lato) zostało wywołane.

Ku wielkiemu zdumieniu uczestnicy patrolującej drużyny przekonali się, że plama poprostu składała się z tysięcy bocianów, które zostały zaskoczone

niezwykle gwałtowną burzą

połączoną z gradem.

Ptaki były pozabijane okrutnie, niektóre miały

strzaskane skrzydła i żyły jeszcze,

inne miały pogruchotane czaszki. Nad olbrzymiem pobojowiskiem unosiło się wielkie stado bocianów, które przed odlotem na północ

żegnało

poległych w drodze towarzyszy.

Budżet zwyczajny Zakładu Elektrycznego miasta Zawiercia na r. 1931|32

przyjęty przez radę komisaryczną i zaakceptowany przez Komisarza miasta.

WYDATKI	zł. 350.732.00	DOCHODY	zł. 350.732.00
DZIAŁ I. Nieruchomości i urządzenia wewnętrzne	zł. 6.530.31	DZIAŁ I. Ze sprzedaży prądu elektrycznego	zł. 316.500.00
w czem odpis na kapitał renowacyjny	zł. 1 277.91	DZIAŁ II. Różne wpływy (opłaty licznik., za obsługę urządz. fabrycznych i inne)	zł. 34.232.00
DZIAŁ II. Urządzenia zewnętrzne (sieć podziemna i nadziemna)	zł. 58.210.65		
w czem odpis na kapitał renowacyjny	zł. 24.240.87		
DZIAŁ III. Koszty produkcji	zł. 136.216.00		
DZIAŁ IV. Koszty administracji	zł. 42.995.55		
DZIAŁ V. Czysty zysk	zł. 106.779.49		
co stanowi 17,6% od włożonego kapitału.			

NAPAD 5 ZAMASKOWANYCH BANDYTÓW.

POZNAŃ, 1. 3. Onegdaj dokonało pięciu zamaskowanych bandytów niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego na dom gospodarza Kazimierza Kozłowskiego w Grodzisku, w powiecie pleszewskim.

Bandyci po wtargnięciu do mieszkania Kozłowskiego zaczęli natychmiast strzelać z rewolwerów.

Syn Kozłowskiego padł trupem na miejscu, ojciec jego zaś jest ciężko ranny.

Następnie bandyci splondrowali mieszkanie, ale znaleźli zaledwie 30 złotych.

Zrabowawszy te pieniądze i porwawszy kilka mniej wartościowych przedmiotów zbiegli w lasy okoliczne w stronę powiatu kaliskiego.

PODWÓJNY WYROK ŚMIERCI na bandytę.

BYDGOSZCZ, 1. 3. W bydgoskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, skazujący 26-lteniego Hugona Schulza na podwójną karę śmierci za zamordowanie w bestjalski sposób 73-letniego gospodarza Juljusza Wudtke i jego 37-letniej żony Elfrydy, zamieszkałych w Weronikach pod Bydgoszczą.

Schulz dopuścił się mordu na tle rabunkowem.





Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

DZIAŁ B.

dnia 6 listopada 1930 roku.

B. 419. „Towarzystwo dla Handlu herbatą i kawą" F. Kobliczek i S-ka" — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu, przy ul. Nowej Nr. 6. Celem spółki jest prowadzenie handlu towarami kolonjalnemi, oraz palarni kawy. Firma istnieje od 28 października 1930 roku. Kapitał zakładowy spółki stanowi 6.000 zł., podzielona na 20 udziałów po 300 zł., wniesiony gotówką do kasy spółki. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników, t j. do Fryderyka Kobliczka i Witolda Czarkowskiego, każdy z nich ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę na zewnątrz przed wszelkiemi władzami, sądami, instytucjami i osobami, z tem, że buchalterję i księgowość specjalnie jest zobowiązany prowadzić Witold Czarkowski. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki: weksle, czeki, przekazy, indosy, pełnomocnictwa, umowy podpisywać będzie pod stemplem firmy samodzielnie jeden ze spólników i każdy z nich uprawniony jest również do samodzielnego inkasowania należności, wydawania pokwitowań, załatwiania korespondencji, odbioru z poczty, stacji kolejowych, biur transportowych, urzędów celnych, korespondencji zwykłej, poleconej, pieniężnej, przekazów, zaliczeń, towarów i ładunków. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt not. w Sosnowcu dnia 28 października 1930 r. N. Rep. 1744. Czas trwania spółki zeznany przed J. Raykowskim, ki nieograniczony.

d. c. n.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Darmo portret

przy zamówieniu 6 fotografji pocztówkowych za zł. 10.—; 3 fotografje poczt. zł. 5.—; fotografje do legitymacji na poczekaniu w zakładzie „Studjo" Sosnowiec, 3-go Maja 23 vis a vis kościółka kolejowego.

Ceny zniżone

3 fotografje pocztówkowe artystycznie wykonane zł. 5.—, 6 fotografji i portret zł. 10.— w zakładzie Michała Stelmaszczyka, Sosnowiec - Pogoń, Orla 4, przystanek tramwajowy, ul. Żeromskiego.

PIANINO nowe okazyjnie tanio sprzedam. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 9. Kagan.

MEBLE różne: otomany dywanowe, kredensy kuchenne na dogodnych warunkach za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. Bracia Antczak.

POSADY i PRACE.

BACZNOŚĆ Zastępcy i Zastępczynie już byłby najwyższy czas, żebyście przestali pracować w biurach nie odpowiednich, które was wyzyskują daremnie. Zgłaszać się do biura p. Rybnickiego, Sosnowiec, Targowa 9, 4 p.

ZA WYROBIENIE posady biurowej w miejscu lub na prowincji dam 200—400 złotych. Wiadomość w administracji „Expresu".

Zgubione dokumenty.

ZGUBIONE świadectwo, wydane przez gimnazjum Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, Nowakowskiej Jolanty unieważniam.

WIECZOREK Aniela z Łaz zgubiła dowód osobisty Nr. 49318, wydany przez Warszawską dyrekcję kolei państwowej.

ŻYWIECKI Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 21 pułk ułanów nadwiślańskich.

PŁONKA Stanisław zgubił książkę wojskową, wydaną przez 23 pułk piechoty w Ostrowcu.

ŁOKALE.

DWA mieszkania podwójne do wynajęcia. Sosnowiec, Tylna 24, u właściciela.

RÓŻNE.

2 SAMOCHODY ciężarowe nowe do wynajęcia. Wiadomość: telef. 10.25.

KOWALIKOWI Karolowi została spalona książka wojskowa, podczas pożaru domu w Gródkowie a wydana przez P. K. U. Będzin.

5.000 złotych potrzebuje pod zabezpieczenie hipoteczne. Procent według umowy. Adresy składać do „Expresu Zagłębia" pod „Kapitał".

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ! Zawiadamiam Szanowną publiczność, że w mojej pralni i farbiarni chemicznej są ceny o 50 proc. zniżone. Garderobę męską i damską, wszelkie dywany i plusze w zakres przystrojów domowych wykonywuje się starannie i punktualnie w przeciągu jednego dnia, za niewykonanie jednego dnia firma odsyła szanownej klijenteli na miejsce bezpłatnie gardrobę, którą firma przyjmuje. Z poważaniem Skupień Bolesław Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec ul. Teatralna 1. tel. 4-94.